

MIECZYŚŁAW PACZKOWSKI OFM  
Toruń, UMK

## Powstanie i początek Kustodii Ziemi Świętej

Obecność franciszkanów w Ziemi Świętej datowana jest od zarania Zakonu. Założony przez św. Franciszka z Asyżu w 1209 r. Zakon Braci Mniejszych od razu rozpoczął ewangelizację misyjną. W czasie kapituły generalnej w 1217 r. w Porcjunkuli św. Franciszek, idąc za Bożym natchnieniem, postanowił wysłać braci na wszystkie strony świata. Kapituła ustaliła podział terytorialny zakonu na prowincje<sup>1</sup>, powstaje również „prowincja Ziemi Świętej”. Obejmowała ona południowo-wschodnie tereny basenu Morza Śródziemnego: od Egiptu aż po Grecję<sup>2</sup>. Na terytorium tej jednostki znajdowała się więc również ziemska ojczyzna Chrystusa i miejsca historii zbawienia. Był to powód, dla którego prowincja Ziemi Świętej uważana była za „perłę” całego zakonu i jego misji. Tak jest do dziś, mimo iż od tego czasu franciszkanie podjęli działalność misyjną we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Historia i dzień dzisiejszy kustodii Ziemi Świętej to kwestie złożone i trudne<sup>3</sup>. Przyjrzymy się początkom, wielkiemu przywilejowi i zaszczytowi „kustodii” (*Custodia Terrae Sanctae*)<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Było ich w sumie jedenaście.

<sup>2</sup> Dokumenty nadają różne nazwy tej jednostce terytorialnej: prowincja Syrii, Romanii (tereny zajęte przez krzyżowców – łacinników, zwanych inaczej „Frankami”) lub Ultramarina (zamorska).

<sup>3</sup> „[W Ziemi Świętej franciszkanie] przebywają od czasów swojego Założyciela i Ojca. Od tego czasu..., mimo licznych trudności, nigdy nie przerwali swojej błogosławionej obecności, ale ofiarnie podejmowali dzieła dla zabezpieczenia starożytnych pamiątek, wznoszenia nowych sanktuariów, animowania liturgii i przyjmowania pielgrzymów... [Ponadto] oddawali się posłudze bliźnim wspierając biednych i słabych, edukując młodych, przygarniając ludzi starych i chorych... W ten sposób wyznawali swoją wiarę i nadzieję oraz dawali świadectwo, które wielu doprowadziło do przelania męczeńskiej krwi lub ofiary z życia... [Na zakończenie listu Ojciec Święty wyraził pragnienie], aby dotarło do gorliwych braci z Kustodii Ziemi Świętej i całego Zakonu Braci Mniejszych moje gorące wezwanie, aby postępowali drogą, która została zapoczątkowana przez ich współbraci i tak samo wspaniałomyślnie oraz z podobnym poświęceniem ewangelicznym dawali Kościołowi świetlany przykład wierności zleconej misji”; JAN PAWEŁ II, *List z racji Jubileuszu franciszkańskiej kustodii Ziemi Świętej* (z dnia 30 listopada 1992 r.).

<sup>4</sup> Nazwa kustodia pochodzi od łac. słowa *custodire* (strzec) w nawiązaniu do wersetu biblijnego: „Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażników: nigdy milczeć nie będą” (Iz 62,6). Na temat kustodii por. A. WIŚNIEWSKI, *Kustodia Ziemi Świętej*, EK 10, k. 272–276 (bibliografia).

## 1. Święty Franciszek z Asyżu w Ziemi Świętej

W życiu i duchowości św. Franciszka<sup>5</sup> widać wyraźnie, jakie miejsce zajmowała Ziemia Święta w świadomości średniowiecznych Europejczyków. Można mówić o podwójnym znaczeniu: symbolicznym i konkretnym celu pielgrzymek i widowni krwawych zmagania wojennych<sup>6</sup>. Biedaczyna z Asyżu uważał Palestynę za naturalne centrum pielgrzymek. Nie mogło być inaczej, bowiem pielgrzymowanie należy do jego podstawowych doświadczeń, zanim jeszcze nie „opuścił świata”. W podróżach handlowych młody Franciszek musiał poznać także szlaki wędrowek wiary. Grupy pielgrzymów do Ziemi Świętej czy do św. Jakuba w Compostella były w owym czasie ciągłym wezwaniem, przypominającym chrześcijańskiemu ludowi jego stan wędrowca ku wieczności. Franciszek, potomek jednego z wędrowców „ziemskiego miasta” i jego obywatel, nie miał trudności w utożsamianiu się z natchnieniem Bożym, aby dać początek braterskiej wspólnoty wędrownych heroldów Królestwa<sup>7</sup>.

W pełni procesu nawrócenia udał się do Rzymu „na pielgrzymkę” i, pamiętając o skąpstwie niektórych ofiarodawców, opróżnił na grobie Księcia Apostołów swoją sakwę pełną srebrnych monet<sup>8</sup>. Już jako założyciel nowej wspólnoty odbywał częste podróże do wiecznego miasta, które ponadto miały charakter pielgrzymek. Znaczące jest to, że w 1209 r. udał się po papieskie zatwierdzenie formy życia<sup>9</sup>. Również w późniejszym okresie, jako wierny syn Kościoła, Franciszek był zwolennikiem pielgrzymek i praktykował je. Kwiatki opowiadają o szczególnej pielgrzymce do grobów apostołów Piotra i Pawła w towarzystwie brata Macieja, której jedynym celem było uproszenie otrzymania łaski skarbu najświętszego ubóstwa<sup>10</sup>. Z tego samego źródła czerpiemy wiadomość o pielgrzymce Franciszka do grobu św. Jakuba w Compostelli<sup>11</sup>.

Franciszek pojawia się w chwili, gdy ponad stuletni okres krucjat doprowadził do zamknięcia się w sobie chrześcijaństwa i rozjątrzenia antagonizmów. W mło-

---

<sup>5</sup> Odnośnie do chronologii życia Biedaczyny z Asyżu, por. S. KAFEL, *Rys chronologiczny ważniejszych wydarzeń w życiu św. Franciszka i początkach jego zakonu*, w: [PRACA ZBIOROWA], *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. II, Warszawa 1981.

<sup>6</sup> Por. T.V. [T. VERDON], *San Francesco e la Terrasanta*, w: M. PICCIRILLO (red.), *In Terrasanta. Dalla Crociata alla Custodia dei Luoghi Santi*, Florencja – Mediolan 2000, s. 140.

<sup>7</sup> Por. L. IRIARTE, *Pielgrzym*, w: [PRACA ZBIOROWA], *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, t. J. Maciejewski, Kraków – Warszawa 2006, k. 1125.

<sup>8</sup> Por. 3 T 10; 2 Cel 8.

<sup>9</sup> Por. 1 Cel 34.

<sup>10</sup> Por. Kw 13.

<sup>11</sup> Prawdopodobnie odbyła się ona w 1213 r. po nieudanej próbie udania się do posiadłości Emira-el-Mumenim w Maroku (por. Kw 4; również 1 Cel 56; 3 Cel 34).

dości również on marzył, aby zostać rycerzem i wziąć udział w wyprawie krzyżowej<sup>12</sup>. Podobnie jak wielu chrześcijan w tamtych czasach był przeświadczony, że ci, którzy umierali walcząc z niewiernymi, stawali się męczennikami wiary. Po swoim nawróceniu i wybraniu drogi ewangelicznej miłości na wzór samego Chrystusa, Franciszek chciał nawrócenia muzułmanów, a nie walki z nimi. Biedaczyna rozumie, że musi być inny język niż język zbrojnych starć między ludźmi, którzy wierzą w tego samego Najwyższego Boga. Jego marzenie było czymś nowym w ówczesnych czasach. Było tak mimo faktu, że w XIII w. krucjaty militarne zaczęły tracić na popularności i coraz więcej znamion zapowiadało ostateczną ich klęskę<sup>13</sup>. Nadal jednak mówiono o świecie chrześcijańskim czyli *Christianitas*, które się kształtowało jako zwarta całość społeczna i religijna, podtrzymywana przez strukturę feudalną pod jednoczącą władzą cesarstwa i papieżstwa. W tej *Christianitas* nie było miejsca dla kogoś, kto nie wyznawał ortodoksyjnej wiary. Poza granicami krajów chrześcijańskich byli niewierni; nawrócenie było synonimem podboju. Szczególny blok społeczny i religijny wśród niewiernych stanowią Saraceni. Krzyż i półksiężyc były insygniami dwóch światów sobie przeciwstawnych i wykluczających się wzajemnie.

Asycki święty zdawał sobie sprawę, że walka często jest bezsensowna. Ostrzegając przed tym, jak pisze jego biograf Tomasz z Celano:

W owym czasie, gdy Damiettę [w Egipcie] oblegało wojsko chrześcijańskie, był tam obecny mąż Boży, uzbrojony nie w broń, ale w wiarę. Gdy sługa Chrystusa usłyszał o tym że, chrześcijanie przygotowują się do bitwy, wybuchnął głośnym płaczem i powiedział do swojego towarzysza: „Jeżeli dojdzie do walki — Pan mi to objawił — nie skończy się ona szczęśliwie dla chrześcijan. Gdy jednak to rozpowiem, zostanę uznany za głupca, a gdy będę milczał, nie uniknę wyrzutów sumienia”... Towarzysz jego tak mu odpowiedział: „Bracie, niech najmniej zależy ci na tym, że będziesz tak osądzony przez ludzi (por. 1 Kor 4,3), ponieważ nie pierwszy raz tak uznają... Herold Chrystusa wybiegł, przekazał zbawienne upomnienie chrześcijanom, zakazując walki i zapowiadając klęskę. Prawdę uznano za bajkę; uczynili twardymi swoje serca i nie chcieli się nawrócić. Wyruszyli i podjęli walkę, która zmusiła wojska chrześcijańskie do ucieczki i zamiast triumfu przyniosła hańbę<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> W 1205 r. Franciszek przyłączył się do Gualtiero di Brienne. Jednak w Spoleto ma znamienny „sen”, który nadał jego życiu zupełnie nowy kierunek.

<sup>13</sup> Krzyżowcy dotarli do Jerozolimy w 1099 r. i zdobyli ją po bardzo krwawych walkach; por. W.-M. HORCHOW, *W obronie Grobu Chrystusa. Krzyżowcy w Lewancie*, Warszawa 1992, s. 54. Po klęsce krzyżowców w 1187 r. pod Rogami Hittin, armia muzułmańska dowodzona przez Saladyna zdobyła Jerozolimę i wypierała łacinników z terenu Palestyny (por. S. RUNCIMAN, *Dzieje wypraw krzyżowych*, Warszawa 1987, s. 396–422). Po usunięciu krzyżowców Palestyna pozostawała w rękach muzułmanów, chociaż ostatni bastion chrześcijański — Akko muzułmanie zdobywają w 1291 r. Od tego czasu obecność łacinników w Ziemi Świętej niemal zamiera. Krzyżowcy musieli przenieść się na sąsiednie wyspy, lecz już w 1302 r. została zdobyta wyspa Ruad. Tym samym na Wschodzie nie pozostał już żaden przyczółek chrześcijański; por. H.J.A. SIRE, *Kawalerowie Maltańscy*, Warszawa 2000, s. 34–35.

<sup>14</sup> 1 Cel 11,3.

Od początków swego istnienia minoryci byli otwarci na „niewiernych” czyli muzułmanów<sup>15</sup>. Na kapitule generalnej Zakonu Braci Mniejszych w maju 1217 r. została powołana do istnienia prowincja Ziemi Świętej. Zwana była także „zamorską”, gdyż obejmowała ona kraje południowo-wschodniego basenu Morza Śródziemnego: od Egiptu, przez Palestynę i Syrię, aż po Grecję. Była to poprzedniczka obecnej kustodii Ziemi Świętej. Przełożonym nowej jednostki terytorialnej został mianowany brat Elias — późniejszy generał zakonu<sup>16</sup>.

W taki oto sposób rozpoczął się nowy rozdział w historii powszechnej ewangelizacji. Franciszek z Asyżu był pierwszym wśród założycieli zakonów, który włączył do *Reguły* rozdział o wyprawach do krajów zamieszkałych przez niewiernych. Brzmi on następująco:

Bracia zaś, którzy udają się do niewiernych, mogą w dwojaki sposób duchowo wśród nich postępować. Jeden sposób: nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej. Drugi sposób: gdyby widzieli, że tak się Panu podoba, niech głoszą słowo Boże, aby [ludzie] uwierzyli w Boga wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha Świętego, Stworzyciela wszystkich rzeczy, w Syna Odkupiciela i Zbawiciela i aby przyjęli chrzest i zostali chrześcijanami<sup>17</sup>.

Zawsze kierował do napotkanych pozdrowienie pokoju, które, jak wspomina w *Testamencie*, zostało mu objawione przez Boga. Ten pokojowy stosunek do drugiego człowieka Franciszek rozciągnął również na niewierzących w Chrystusa, a zwłaszcza na muzułmanów. Posyłając braci do pracy misyjnej polecił im, aby nie wdawali się w żadne kłótnie lub spory, lecz będąc poddanymi wszelkiemu stworzeniu odważnie przyznawali się do Jezusa Chrystusa. Dopiero później, jeżeli taka będzie wola Boża, mają słowem głosić niewiernym Słowo Boże, aby uwierzyli i zostali zbawieni<sup>18</sup>.

Pierwszy franciszkanin postawił jednak nogę w ojczyźnie Chrystusa nieco wcześniej od serafickiego ojca, bo w 1215 r., a był nim brat Idzi (Egidiusz) z Asyżu. Przed nim (w 1212 r.) próbował dotrzeć do Grobu Zbawiciela sam św. Franciszek. Niestety, bez powodzenia. Lektura *Pism* świętego z Asyżu i *Źródeł franciszkańskich* potwierdza jednak, że kilka lat później podjął on kolejną, tym razem udaną próbę.

---

<sup>15</sup> Por. W. EGGER, L. LEHMANN, A. ROTZETTER, *Franciszka misje*, w: [PRACA ZBIOROWA], *Duchowość franciszkańska*, Wrocław 1992; [PRACA ZBIOROWA], *Od krucjat ku spotkaniu z muzułmanami w duchu św. Franciszka z Asyżu* (Jeden jest Pan 6), Warszawa – Rzym 2005.

<sup>16</sup> Brat Elias był „ministrem zamorskiej prowincji (*ultramarinae provinciae*), czyli Ziemi Świętej lub Ziemi Obiecanej”; SALIMBENE Z PARMY, *Cronica*, s. 147.

<sup>17</sup> 2 Reg 3,10-11.

<sup>18</sup> Por. 1 Reg 16,5-7.

Bez wątpienia trudno znaleźć niepodważalną dokumentację dotyczącą tej wyprawy<sup>19</sup>. Mimo zagrożenia życia św. Franciszek i brat Iluminat poprosili legata papieskiego o pozwolenie, by móc udać się do obozu wroga. Kardynał uznał ich za szaleńców, okazał przychylność prośbie, ale ostrzegł, iż nie bierze odpowiedzialności za ich śmierć. Wiadomo, że asycki święty wyruszył z portu w Ankonie. Po przybyciu na Wschód Biedaczynie z Asyżu udało się spokojnie przejść przez front wojsk krzyżowców oblegających Damiettę i dotrzeć przed sułtana Egiptu, pozyskując sobie jego życzliwość. Chodziło o Maleka al-Kamala, który był wnukiem słynnego Saladyna. Damietta leżała w delcie Nilu, a al-Kamal dowodził wojskami Mameluków.

Żar miłości pobudzał ducha [św. Franciszka] do męczeństwa... W trzynastym roku od swego nawrócenia wyruszył w okolice Syrii, narażając się na wiele niebezpieczeństw, aby tylko stanąć przed sułtanem Babilonu. Pomiedzy chrześcijanami a Saracenami toczyła się wówczas nieubłagana wojna. Wojska rozłożyły się obozem jedne naprzeciw drugich i nie było możliwości przedostania się na teren Saracenów bez narażenia życia. Wyszedł bowiem od sułtana surowy edykt mówiący o tym, że jeżeli ktokolwiek przyniesie głowę jakiegoś chrześcijanina, to w nagrodę otrzyma złotą monetę. Jednak Franciszek, nieustraszony żołnierz Chrystusa, zdecydował się iść z nadzieją na spełnienie swego zamiaru. Nie zrażało go niebezpieczeństwo śmierci, przeciwnie — pobudzało pragnienie<sup>20</sup>.

Nie zważając na mogące spotkać go niebezpieczeństwa, Franciszkowi udało się dostać do samego sułtana Maleka al-Kamala<sup>21</sup>. Ten krok był niewymownym wyrazem męstwa, bo dokonało się nie wtedy, kiedy miało miejsce zawieszenie broni, lecz w pełnym ferworze walki. Franciszek dzięki temu, że był „rozpalony żarliwością swej wiary nie bał się przejść do wojska wrogów”. Zdarzenie to, tak opisał współczesny Franciszkowi Jakub z Vitry:

Schwytany na drodze przez Saracenów powiedział: Jestem chrześcijaninem, zaprowadźcie mnie do waszego pana. Gdy Franciszek znalazł się przed obliczem sułtana,

<sup>19</sup> Por. F.C. [F. CARDINI], *Francesco in Oriente*, w: M. PICCIRILLO (red.), *In Terrasanta. Dalla Crociata alla Custodia dei Luoghi Santi*, Florencja – Mediolan 2000, s. 138–139.

<sup>20</sup> 1 Bon IX,7. Ten fragment *Legenda Maior* zamyka cytata z Ps 23,4.

<sup>21</sup> Relacja św. Bonawentury mówi, że gdy zbliżyli się do pozycji muzułmanów „saraceńscy strażnicy, którzy jak wilki rzucające się na owce, bestialsko pojмали sługi Boże. Traktując ich z okrucieństwem i pogardą obrzucili ich obelgami, zbili i zakuli w kajdany. Przyprawdzili ich do sułtana, umęczonych i udrczonych za dopuszczeniem niebios i zgodnie z wolą Bożego męża. Kiedy zaś ów wódz pytał ich, przez kogo, po co i w jaki sposób zostali tu przysłani, a także w jaki sposób tutaj dotarli, sługa Chrystusa, Franciszek, odważnie odpowiedział, że został przysłany nie przez człowieka, ale przez najwyższego Boga, aby jemu i jego ludowi ukazać drogę zbawienia i głosić Ewangelię prawdy. Mówił sułtanowi o Trójcy Świętej, o jedynym Bogu i o Zbawicielu wszystkich, Jezusie Chrystusie, z tak wielką wewnętrzną pewnością, z tak wielką mocą ducha i z tak wielkim zapałem, że spełniły się na nim słowa Ewangelii: «Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić» (Łk 21,15). Sułtan widząc w mężu Bożym żar i moc ducha, chętnie go słuchał i gorąco prosił, aby pozostał z nim dłużej”; 1 Bon IX,8.

dzikie i pełne grozy spojrzenie władcy zmieniło się w samą łagodność, bo dostrzegł w nim męża Bożego. Przez kilka dni pozwolił Franciszkowi głosić wiarę Chrystusową sobie i swoim ludziom i uważnie mu się przysłuchiwał<sup>22</sup>.

Kroniki bardzo ogólnie mówią o przebiegu tego spotkania. Św. Franciszek zgodnie ze swoim przekonaniem odważnie świadczył wobec sułtana o Chrystusie i w porozmawianiu, ale z wielką gorliwością, przepowiadał wobec niego Ewangelię. Chociaż Franciszek nie osiągnął palmy męczeństwa, nie można mu odmówić odwagi, bo przecież nie bał się przejść nawet przez ogień w obecności mużułmańskiego władcy. Miało się to stać dla udowodnienia, która z religii jest prawdziwa.

Sługa Chrystusowy, oświecony natchnieniem z góry, powiedział: „Jeśli zechcesz nawrócić się razem z twoim ludem do Chrystusa z miłości do Niego, bardzo chętnie pozostanę z wami. Jeśli natomiast wahasz się, czy dla wiary Chrystusowej porzucić prawo Mahometa, rozkaż rozpalić jak największy ogień, a ja z twoimi kapłanami wejść do niego, abyś chociaż w ten sposób poznał, którą wiarę należy uznać, za pewniejszą i bardziej świętą”. Sułtan wówczas powiedział do niego: „Nie wierzę, żeby któryś z moich kapłanów zechciał wydać się na pastwę ognia celem obrony swojej wiary, albo poddać się jakimś innym mękom”. Zauważył bowiem, że jeden z jego kapłanów, człowiek sędziwy i uczciwy, usłyszawszy te słowa, zniknął im z oczu. Na to święty mąż tak się odezwał: „Jeżeli zechcesz mi obiecać w imieniu swoim i swego ludu, że przyjmiecie wiarę Chrystusową, gdy wyjdę z ognia nietknięty, pójdę sam w ogień. Gdybym zaś spalił się, przypiszcie to moim grzechom. W przypadku zaś, gdyby mnie zachowała moc Boża, uznajcie «Chrystusa, moc i mądrość Bożą» (1 Kor 1,24), prawdziwego Boga i Pana, Zbawiciela wszystkich”. Sułtan odpowiedział, że nie ma odwagi przyjąć tej propozycji, ponieważ bał się buntu narodu. Ofiarował mu jednak wiele cennych darów. Mąż Boży wzgardził nimi wszystkimi jak błotem, ponieważ nie był chciwy rzeczy tego świata, ale pragnął zbawienia dusz<sup>23</sup>.

Biedaczyna z Asyżu przyjmował słowa Jezusa jako wytyczne dla swego życia. Był pełen duchowej radości i spokoju. Wobec takiej postawy chociaż sułtan wiary chrześcijańskiej nie chciał przyjąć, lub może nie miał odwagi, to z całym oddaniem prosił Chrystusowego sługę o przyjęcie wspomnianych darów, aby je rozdał ubogim chrześcijanom, albo poświęcił na dobro kościołów w intencji jego zbawienia<sup>24</sup>.

Franciszek nie zaopatrywał się w żadne materialne zabezpieczenia, więc darów nie przyjął. Jakkolwiek przebiegło spotkanie św. Franciszka z sułtanem Malek al-Kamalem, pewnym jest, że mużułmański władca potraktował Biedaczynę z wielkim szacunkiem i nie tylko pozwolił powrócić braciom do obozu krzyżowców, ale ponadto dał im pozwolenie na odwiedzenie miejsc świętych w Palestynie. Gorąca wiara i mądrość Boża Biedaczyny tak zafascynowała sułtana, że powiedział: „Gdyby wszyscy byli takimi chrześcijanami jak ty, przyjąłbym waszą wiarę”<sup>25</sup>. Specjalny

<sup>22</sup> Epistula VI.

<sup>23</sup> 1 Bon IX,8.

<sup>24</sup> *Tamże*.

<sup>25</sup> Taki wniosek wysnuli biografowie św. Franciszka z powodu nadinterpretacji słów sułtana; por. G. BASETLI-SANI, *Saraceni*, tł. M. Miszczyński, w: [PRACA ZBIOROWA], *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, k. 1640.

przywilej sułtana pozwalał, aby Franciszek, jak i jego uczniowie mogli nie tylko bez ograniczeń odwiedzać ojczyznę Chrystusa, ale nawet tam zamieszkać. Utrzymuje się, że św. Franciszek dotarł do Palestyny drogą morską. Jego okręt zawinął do portu w Akri (dzisiejsze Akko). Był to jeden z ostatnich przyczółków krzyżowców w Palestynie. Stamtąd udał się w głąb kraju, aż do świętego miasta — Jerozolimy. I choć niedługo potem władza nad Ziemią Świętą przeszła całkowicie w ręce muzułmanów, bracia mniejsi mogli tam pozostać.

Był to powód, dla którego to spotkanie odbiło się wielkim echem w świecie chrześcijańskim. Postawa Franciszka stała się zapowiedzią nowej formy krucjaty bez oręża, która miała się okazać skutecznym antidotum na krótkotrwałe eksperymenty wypraw krzyżowych. Podczas nieobecności Franciszka jego zastępcy — Mateusz z Nami i Grzegorz z Neapolu, należący do stronnictwa, które zmierzało do ewolucji i hierarchizacji zakonu, zatroszczyli się o zwołanie specjalnej kapituły i uchwalenie dodatkowych statutów. Franciszek o tych nowościach i kierunku, jaki na własną odpowiedzialność usiłował nadać zakonowi zastępcy, dowiedział się podczas pobytu na Wschodzie. Przyspieszył więc swój powrót, aby zapobiec niekorzystnym zmianom z swoim Zakonie.

W kontekście historii stosunków chrześcijańsko-muzułmańskich pozostaje głęboka fascynacja Franciszkową pielgrzymką do miejsc świętych w Palestynie, ale także jego postawą, przez którą naśladował Chrystusa głosząc ludziom Ewangelię<sup>26</sup>. Wspólnota, którą ukształtował miała mieć przede wszystkim charakter misyjny. Ewangelia została ogłoszona w Galilei i Judei przez Chrystusa, natomiast Apostołowie oraz ich następcy rozprzestrzenili ją aż po krańce ziemi (Dz 1,8). Ten fakt sprawiał, że Franciszek z wielką tęsknotą patrzył na Jerozolimę, która po usunięciu krzyżowców<sup>27</sup> pozostawała w rękach muzułmanów<sup>28</sup>. Według tradycji zachowanej przez Angelo Clareno Biedaczyna miał się udać, dzięki specjalnemu glejtowni od sułtana Egiptu, na pielgrzymkę do Grobu Chrystusa w Jerozolimie<sup>29</sup>. Jednak inne źródła biograficzne nie wspominają o takiej podróży. Warto zauważyć, że na podstawie opinii świętego Hieronima we wczesnym monastycyzmie obecność w ziemskiej ojczyźnie Chrystusa nie należała do rzeczy najważniejszych. Najwyraźniej

---

<sup>26</sup> Życie św. Franciszka ukazało wówczas prawdę, iż świat potrzebuje odnowy poprzez Ewangelię, por. S. KIELTYKA, *Święty Franciszek z Asyżu*, Kraków 1982, s. 88.

<sup>27</sup> Krzyżowcy dotarli do Jerozolimy w 1099 r, którą zdobyli po bardzo krwawych walkach, por. HORCHOW, *W obronie Grobu Chrystusa. Krzyżowcy w Lewancie*, s. 54.

<sup>28</sup> Dla chrześcijan Jerozolima ziemską jest obrazem Jerozolimy górnej — niebieskiej. Wierzący, którzy dążą do Królestwa niebieskiego, wyobrażają sobie doświadczenie chrześcijańskie na wzór pielgrzymki do Jerozolimy, dlatego to miasto stało się już najważniejszym obok Rzymu centrum pielgrzymowania w średniowieczu; por. G. CHANTRAINE, *Geografia chrześcijańskiego pielgrzymowania*, *Communio* 4 (1997), s. 60–63.

<sup>29</sup> Clareno 2,1.

doskonałość można było zdobyć w każdym zakątku świata, niekoniecznie w pobliżu Miasta świętego<sup>30</sup>. Sam św. Franciszek, „po nawiedzeniu Grobu Chrystusa, wrócił od razu do ziemi chrześcijańskiej”<sup>31</sup>. Chociaż historycy, z powodu braku źródeł z epoki potwierdzających nawiedzenie przez Poverella miejsc świętych, niejednokrotnie okazywali swój sceptycyzm, nie brak jednak pośrednich przesłanek potwierdzających ten fakt. Obok *Regul<sup>32</sup>*, znajdujemy także w jednym z pism św. Franciszka wzmiankę o Grobie Świętym, jako celu pielgrzymek: „Posłuchajcie moi bracia... jeśli szanujemy grób, w którym przez pewien czas spoczęło [Ciało Chrystusa], jakże święty, sprawiedliwy i godny... powinien być [kapłan]”<sup>33</sup>.

W okresie etosu „walki z niewiernymi” Biedaczyna asyski nie chciał zagrzewać do boju<sup>34</sup>, lecz zapragnął pokojowej obecności braci na miejscach gdzie narodził się, żył i nas zbawił Jezus Chrystus. To jego pragnienie było tak wielkie, że przybierało konkretną postać. Rozmowa Franciszka z sułtanem Malekiem al-Kamalem stała się zapowiedzią wydarzeń, które w przyszłości ukażą światu prawdę ewangeliczną o pojednaniu. Możliwe jest bowiem spotkanie różnych ludzi pomimo różnic kultury i religii<sup>35</sup>. Franciszkanie, wierni duchowości założyciela, rozpoczęli krucjatę duchową w imię pokoju i dobra<sup>36</sup>, które to wartości są darem samego Boga dla człowieka.

Nic więc dziwnego, że już w 1222 r. anonimowy pielgrzym *de Domo Falleronis* udał się do Ziemi Świętej z gorącym pragnieniem męczeństwa i nosił z sobą księgę Ewangelii<sup>37</sup>. Tak oto Ziemia Święta stała się celem pielgrzymek, co uwiarydliwiało „pielgrzymi” charakter zakonu, uzewnętrzniający się także w fakcie, że bracia są rozsyłani po różnych konwentach i zmieniają oni miejsce swego pobytu. W ten sposób uznają, że są „obcymi i przechodniami na ziemi”<sup>38</sup> i wypełniają „tajemnicę Ewangelii Chrystusa”<sup>39</sup>.

<sup>30</sup> Najbardziej znanym wyrazicielem takiej opinii był Grzegorz z Nyssy (por. Epistula 2,9-10). Św. Hieronim przypominał, że nawet mnich Hilarion, który „był Palestyńczykiem” ujrzał Jerozolimę „tylko przez jeden dzień” (Epistula 58,3).

<sup>31</sup> Claren 2,2.

<sup>32</sup> Por. 1 Reg 16; 2 Reg 12.

<sup>33</sup> LZ 21-22.

<sup>34</sup> Po klęsce krzyżowców w 1187 r. pod Rogami Hattin, armia muzułmańska dowodzona przez Saladyna zdobyła w krótkim czasie Jerozolimę i wypierała systematycznie łacinników z terenu Palestyny; por. S. RUNCIMAN, *Dzieje wypraw krzyżowych*, Warszawa 1987, s. 396-422.

<sup>35</sup> Opis spotkania św. Franciszka z sułtanem podaje św. Bonawentura w *Życiorysie* większym IX, 8.

<sup>36</sup> Por. J. BRIAND, *Sion*, Jerusalem 1973; S. DE SANDOLI, *La liberazione pacifica dei Luoghi Santi nel sec. XIV*, Jerusalem 1990, s. 40-42.

<sup>37</sup> *Nam Christi amore succensus et desiderio martyrii inflammatus, perrexit Hierosolimam ad visitanda loca sacratissima Salvatoris, portans secum volumen evangelicum; Actus Francisci et sociorum eius* 36,11.

<sup>38</sup> BONAWENTURA Z BAGNOREGGIO, *Sermo super Regulam* 17.

<sup>39</sup> 2 Cel 156.



Podróż św. Franciszka na Bliski Wschód była także ważna z innego względu. Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem fakt, że Franciszek zatrzymywał się, i to niekoniecznie na krótko, w miejscach, gdzie monastycyzm wschodni był dobrze rozwinięty. Takimi etapami były wyspy Kreta i Cefalonia. Okręty krzyżowców zawijały do portów kreteńskich oraz zatrzymywały się na wyspach greckich. Pobyt Biedaczyny z Asyżu w tamtych miejscach pozostawił ślady w postaci kultu świętego, także wśród prawosławnych mieszkańców<sup>40</sup>. Z czasem franciszkanie stali się pomostem pomiędzy Kościołem Wschodnim i Zachodnim. Kiedy zakończyło się panowanie krzyżowców („Franków”) na Bliskim Wschodzie, zakończył swój żywot również Kościół łaciński. „Nie było miejscowego kleru obrządku łacińskiego, aby go utrzymać przy życiu. Dzięki wspólnemu pozwoleniu Mameluków... pozostali wyłącznie kustosze franciszkańscy”<sup>41</sup>.

## 2. Początki misji na Bliskim Wschodzie

Początkowy okres pobytu naśladowców Biedaczyny z Asyżu można uznać za czas aklimatyzacji i rozpoznania. Zakładane w różnych miejscach klasztory (w Syrii, Libanie, w Jerozolimie, a także w Egipcie i na Cyprze) wiodły stosunkowo krótki żywot, a misja apostołska zakonników ograniczała się w praktyce do środowiska krzyżowców. Do rezydującego w Akri patriarchy łacińskiego Gerarda z Lozanny papież Grzegorz IX w 1230 r. wystosował bullę, w której zezwalał braciom mniejszym na osiedlanie się na Bliskim Wschodzie oraz znoszenie kościołów i klasztorów<sup>42</sup>. Dostojnicy Kościoła mieli obowiązek sprzyjać na wszelkie sposoby braciom św. Franciszka. Być może papież zdał sobie sprawę, że epopeja krucjat dobiegała kresu. Lepszym rozwiązaniem wydawał się dialog z muzułmanami, także odnośnie miejsc świętych. Jednak data bulli (1230) nie może być uważana za prawny początek kustodii Ziemi Świętej. Jest to jednak dokument przygotowujący solidny grunt dla obecności franciszkańskiej na terytorium Bliskiego Wschodu<sup>43</sup>.

Podczas VI wyprawy krzyżowej sułtan Malek al-Kamal, który przeszedł do historii dzięki słynnemu spotkaniu ze św. Franciszkiem, podpisał w Jaffie dziesięcioletni układ pokojowy (1229–1239) z cesarzem Fryderykiem II. Dzięki temu chrześcijanie z Zachodu mogli wrócić do Jerozolimy po jej upadku w 1187 r., a wraz z nimi

<sup>40</sup> Por. Y. SPITERIS, *Francesco e l'Oriente Cristiano. Un confronto*, Rzym 1999, s. 27–30.

<sup>41</sup> B. HAMILTON, *The Latin Church in the Crusader States*, Londyn 1980, s. 368.

<sup>42</sup> Por. M. PICCIRILLO, *I Frati Minori al servizio dei Luoghi Santi*, w: TENZE (red.), *In Terrasanta. Dalla Crociata alla Custodia dei Luoghi Santi*, s. 45.

<sup>43</sup> Por. I. MANCINI, *Cenni storici Sulla Custodia di Terra Santa*, w: M. PICCIRILLO (red.), *La Custodia di Terra Santa e l'Europa. I rapporti politici e l'attività culturale dei Francescani in Medio Oriente*, Rzym 1983, s. 17–18.

przybyli również bracia mniejsi, którzy osiedlili się w pobliżu obecnej V Stacji Drogi Krzyżowej i na ruinach Wieczernika na górze Syjon<sup>44</sup>. Jednak cesarz Fryderyk został ekskomunikowany, o czym mieli go zawiadomić dwaj bracia mniejsi wysłani do Akko<sup>45</sup>, przez papieża Grzegorza IX<sup>46</sup>.

Przekazy historyczne informują nas o istnieniu klasztorów franciszkańskich w Tyrze, Trypolisie, Sydonie, Akri<sup>47</sup>, Antiochii i Jaffie. W tym ostatnim mieście — stanowiącym ważny port nadmorski — klasztor powstał dzięki inicjatywie króla francuskiego Ludwika IX, późniejszego świętego. O obecności franciszkanów w Jerozolimie przed 1291 r. świadczy fakt, że anonimowy pielgrzym z lat 1267–1268 opowiada o obecności „wielu braci mniejszych, jak również Saracenów” przy ceremonii „świętego ognia” w bazylice Grobu Świętego<sup>48</sup>.

Miejsce pierwszego klasztoru franciszkańskiego przy V stacji Drogi Krzyżowej<sup>49</sup> w 1294 r. dokładnie określił franciszkanin Rykoldus od góry Krzyża Świętego<sup>50</sup>. Miejsce to zwano wówczas „odpoczynkiem” lub „(Szymona) Cyrenejczyka”<sup>51</sup>.

Gdy Palestyna została podbita przez Turków chorezmijskich, których hordy nadszły z centralnej Azji, doszło do wielkiej rzezi chrześcijan i wtedy również ponieśli śmierć męczeńską w Jerozolimie pierwsi bracia mniejsi (18 października 1244 r.)<sup>52</sup>. Niestety był to załedwie początek prześladowań, gdyż wraz ze zmierzchem Królestwa Łacińskiego, co nastąpiło ostatecznie po zdobyciu przez muzułmanów twierdzy Akko w 1291 r., franciszkanie musieli opuścić Palestynę. Powrócili dopiero na początku XIV w., tym razem już na stałe. Bracia mniejsi niejednokrotnie stawali w obronie wiary, a także podejmowali dialog z muzułmanami pragnąc pozyskać ich dla Jezusa co sprawiło, że wielu braci, w imię Chrystusa, poniosło śmierć męczeńską z rąk bezbożnych.

Kroniki zakonu wspominają o kolejnych porażkach krzyżowców: Aszdod (1265), Antiochia i Jaffa (1268), Trypolis (1289) i wreszcie wspomniane wcześniej Akri (Akko). W mieście portowym Aszdod anonimowy brat mniejszy został święty,

<sup>44</sup> Por. M. BRLEK, *I Francescani a Gerusalemme nel '300*, „La Terra Santa” 46 (1970), s. 325–342.

<sup>45</sup> Pobyt cesarza to lata 1228–1229.

<sup>46</sup> Jak zauważono, „począwszy od XIII wieku, kiedy chodziło o wysyłanie posłów na Wschód — Bliski, Środkowy czy Daleki, Kuria [Rzymska] szczególnym zaufaniem obdarzała franciszkanów”; H.E. MAYER, *The Crusades*, Oxford 1988<sup>2</sup>, s. 225.

<sup>47</sup> Por. MIKOŁAJ Z POGGIBONSI, *Libro d'Oltremare* I, 234.

<sup>48</sup> Por. *Itinerarium*, s. 82; cytaty wg PICCIRILLO, *I Frati Minori al servizio dei Luoghi Santi*, s. 45.

<sup>49</sup> Por. A. STORME, K. DUNLOP, *The Way of the Cross. A historical sketch*, Jerusalem 1976; J.K. CAMPBELL, M.-J. DUBOIS, *The stations of the cross in Jerusalem*, Jerusalem 1986; FUNDACJA KOMISARIAT ZIEMI ŚWIĘTEJ (wyd.), *Droga Krzyżowa w Jerozolimie*, Kraków–Wrocław 1993.

<sup>50</sup> Por. *Itinerarium* I, 356–357.

<sup>51</sup> Por. S. DE SANDOLI, *Le premier couvent franciscain de Jérusalem*, „La Terre Sainte” 24 (1984), s. 21–30, 70–83.

<sup>52</sup> Wspomina o tym bulla papieża Innocentego IV *Rachel plorans amarius*.

towarzysząc męczeństwu dwóch tysięcy chrześcijan. Czterech innych oddało życie po zdobyciu zamku templariuszy w Safed (1266). Niszczono klasztory w Antiochii i Akko (męczeństwo 14 zakonników i 74 siostr klarysek). Z drugiej jednak strony, obok tych przykładów męczeństwa, nie brak epizodów świadczących o przyjaznych relacjach pomiędzy władzami muzułmańskimi a minorytami. Papież Innocenty IV otrzymał od sułtana list, który dostarczył brat mniejszy, przebywający na Wschodzie. Bezbronna garstka braci mniejszych musiała nieustannie walczyć o przetrwanie na wzburzonym morzu islamu. Okresy pokoju i względnej tolerancji mieszały się z okresami przemocy i bezmyślnego rozlewu krwi. Groźba więzienia i śmierci nie odstraszyły jednak duchowych synów św. Franciszka przed wyprawą do Jerozolimy, podobnie jak dużo wcześniej nie odwoływały św. Pawła nalegania zatroskanych współbraci w wierze, którym ten odpowiedział: «Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jerozolimie dla imienia Pana Jezusa» (Dz 21). Z tego samego powodu zginęło wielu franciszkanów. Najciekawszym przypadkiem są losy brata Fidencjusza z Padwy, który był prowincjałem prowincji „zamorskiej” w ostatnich latach obecności krzyżowców na Bliskim Wschodzie. Papież Grzegorz X w czasie trwania soboru w Lyonie (1274) polecił mu spisać traktat o potrzebie odzyskania Ziemi Świętej. Fidencjusz wspomina nie tylko o męczeństwie swoich konfratrów, ale również o swobodzie poruszania się, którą zapewniał glejt sułtański. Po upadku Antiochii mógł nawet pomagać wziętym do niewoli chrześcijanom, podążając za oddziałami wojsk sułtana<sup>53</sup>. Nic więc dziwnego, że tego typu działania spotkały się z uznaniem Stolicy Apostolskiej. Papież Aleksander IV (1254–1261) w liście *Ex relatu* skierowanym do Ministra i braci Zakonu Braci Mniejszych prowincji w Syrii z 29 marca 1257 r. wyraził podziw i wdzięczność braciom za ich posługę. Zaznaczył też, że informacje o sposobie życia franciszkanów dotarły do niego od ludzi godnych zaufania, którzy relacjonując mu sytuację na Bliskim Wschodzie zapewnili go, że bracia mniejsi, nieraz z narażeniem własnego życia, otaczają opieką duchową rycerzy, którzy walczą z saracenami w obronie wiary. Z listu papieża wynika, że opieka duchowa polegała na głoszeniu kazań, udzielaniu zbawiennych upomnień oraz słuchaniu spowiedzi<sup>54</sup>.

Już w początkowym okresie teren prowincji Ziemi Świętej (1263) pomniejszono i ograniczono do Cypru, Syrii, Libanu i Palestyny. Było to za generałatu św. Bonawentury, który przewodniczył w Pizie kapitule generalnej zakonu. Chcąc stworzyć lepsze warunki do ewangelizacji, powołano wtedy do życia mniejsze jednostki terytorialne zwane „kustodiami”. Powstały w ten sposób „kustodie”: Cypru, Syrii i Ziemi Świętej. Ta ostatnia obejmowała klasztory w Akko, Antiochii, Sydonie,

---

<sup>53</sup> Por. PICCIRILLO, *I Frati Minori al servizio dei Luoghi Santi*, s. 45. Autor cytuje teksty zapisków brata Fidencjusza z Padwy (s. 101 v. i s. 104 r.).

<sup>54</sup> Por. M. ADINOLFI, G.B. BRUZZONE, *In Terra Santa con i papi*, Casale Monferrato 2000, s. 29–30.

Trypolisie, Tyrze, Jerozolimie i Jaffie. W tym okresie franciszkanie zajmowali się głównie opieką duszpasterską przybyszów z Europy. Pobieżna lista miejsc geograficznych nie jest w stanie oddać wielkiego nakładu sił, heroizmu i samozaparcia, jakimi musieli się wykazać franciszkanie w trosce o Miejsca Świętych. Należy pamiętać, że do połowy XIII w. sytuacja polityczna przechodziła ciągłą ewolucję i okresy prześladowań przeplatały się praktycznie nieustannie z okresami względnej tolerancji. Wpływało to również na losy sanktuariów, nieustannie zmieniających prawnych opiekunów, będąc na przemian pod opieką kleru łacińskiego bądź muzułmanów<sup>55</sup>. W archiwum kustodii Ziemi Świętej jest przechowywany ciekawy dokument z 1427 r.<sup>56</sup>, który mówi o tym, że zwycięscy sułtani, którzy usunęli krzyżowców z terenu Bliskiego Wschodu, gwarantowali, przez wydawanie odpowiednich firmanów, obecność Franciszkanów w Jerozolimie i w Betlejem<sup>57</sup>.

### 3. Papieże, królowie i sułtani

Mamelucki sułtan Egiptu al Mudaffar, pomimo krótkich rządów (1308–1309), chlubnie zapisał się na kartach historii franciszkanów w Ziemi Świętej. On to bowiem wydał firman (11 VII 1309 r.) przyznający franciszkanom wyłączne prawo do osiedlenia się na górze Syjon (Wieczernik), w Bożym Grobie i w Betlejem. Dokument ten, skrzętnie przechowywany w bogatym Archiwum Kustodii Ziemi Świętej, daje jasno do zrozumienia, że w wyżej wymienionych miejscach bracia mniejsi przebywali już na początku XIV w. Co ciekawe, w tym ważnym „firmannie”, czyli dekreście sułtańskim, zostało wyraźnie zaznaczone, że ów przywilej nie dotyczył innych zakonników Franków, jak nazywano wówczas przybyszów z Europy.

Jak potwierdzają różne zapiski historyczne, w latach 1322–1327 bracia mniejsi pełnili służbę w bazylice Bożego Grobu w Jerozolimie. Rok później papież Jan XXII wydał bullę, na mocy której wyraził zgodę, aby rezydujący na Cyprze minister prowincjalny wysyłał braci do miejsc świętych<sup>58</sup>. Z tego dokumentu wynika jednak, że bardziej niż o pozwolenie, chodziło raczej o uznanie istniejącej sytuacji i nadanie oficjalnego statusu prowadzonej przez braci mniejszych działalności od czasu

---

<sup>55</sup> Gdy np. łacinnicy opuszczali bazylikę Grobu Świętego z reguły pozostawała ona wtedy zamknięta i tylko przy szczególnych okazjach i, za odpowiednią opłatą, Arabowie wyrażali zgodę na wpuszczenie do środka pielgrzymów.

<sup>56</sup> To dokument wydany przez sułtana Barszabaja Aszrafa; por. G. GOLUBOVICH, *Serie cronologica dei reverendissimi superiori di Terra Santa, ossia dei provinciali, custodi e presidenti della medesima... nuova serie*, Jerozolima 1898, s. 163, 167.

<sup>57</sup> Spis tych dokumentów wg E. CASTELLANI, *Catalogo dei jrmani ed altri documenti... conservati nell'Archivio delta Custodia di Terra Santa*, Jerusalem 1922.

<sup>58</sup> Z datą 9 sierpnia 1328 r.

nawiedzin Ziemi Świętej przez Franciszka. Bracia mniejsi, których zaistniała sytuacja zmusiła do schronienia się na Cyprze, nie zaprzestali jednak starań, aby zaznaczyć swą obecność w Jerozolimie i innych miejscach świętych.

Życie misjonarzy chrześcijańskich na Bliskim Wschodzie po upadku krzyżowców było szczególnie uciążliwe<sup>59</sup>. Tylko heroicznosci nielicznych zakonników można zawdzięczać, że bracia mniejsi nie przerwali swojej obecności w tamtym regionie świata. Przetrawanie i rozwijanie działalności było możliwe tylko dzięki samowystarczalności wspólnoty zakonnej<sup>60</sup> i nieprzerwanej pomocy z Europy. Choć środowisko muzułmańskie tolerowało braci mniejszych, a niekiedy odnosiło się do nich z życzliwością, to jednak postrzegani oni byli zawsze jako cudzoziemcy i przedstawiciele wrogich mocarstw europejskich. Z tego względu nabywanie praw do obiektów czy posiadłości, a nawet rekonstrukcja lub odnowa zajmowanych już sanktuariów wymagały żmudnych i z reguły kosztownych pertraktacji oraz wielu pozwoleń, które lokalne władze wydawały niechętnie i w ograniczonym wymiarze. Do pełni obrazu trzeba również dodać ubóstwo środków, jakimi dysponowali bracia mniejsi w prowadzeniu ich trudnej misji, która w znacznym stopniu uzależniona była od finansowego i politycznego wsparcia ze strony chrześcijańskiego Zachodu; z krajów europejskich sprowadzano także większość niezbędnych materiałów i produktów, które nadchodziły nieregularnie i zwykle były one kroplą w morzu rosnących potrzeb<sup>61</sup>. Władze zakonne doszły do wniosku, że trudne warunki bytowe powodują, że na misję na tereny Lewantu powinni udawać się wyłącznie zakonnicy cieszący się dobrym zdrowiem<sup>62</sup>. Na przybyszów z Europy klimat Palestyny nie zawsze dobrze oddziaływał, a należy do tego dodać ciężką i wyczerpującą podróż morską, trudne warunki bytowe i brak podstaw higieny. Stolica Apostolska powierzała misjonarzom franciszkańskim misję o charakterze duchowym, która z wyłączenie nominalnej i oficjalnej<sup>63</sup>, przekształcała się w wieloaspektową rzeczywistość.

---

<sup>59</sup> Por. szczegółową dokumentację wg G. GOLUBOVICH, *Biblioteca bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente francescano*, t. III–V, Florencja 1920–1927.

<sup>60</sup> Było to powodem, dla którego z inicjatywy franciszkanów powstawały różne formy pomocy dla chrześcijan i najbardziej potrzebujących mieszkańców Bliskiego Wschodu: warsztaty rzemieślnicze, domy i mieszkania do wynajęcia, szkoły, sierocińce, domy opieki i punkty medyczne. W ten sposób rozwiązywano najbardziej podstawowe problemy rodzin chrześcijańskich i tworzone wokół miejsc świętych żywe wspólnoty wiernych rekrutujących się spośród ludności arabskiej; por. [PRACA ZBIOROWA], *La Custodia di Terra Santa*, Jerozolima 1979.

<sup>61</sup> Por. F. DEL BUEY, C. ALVI, *Los origenes de la Custodia de Tierra Santa. Ayuda de los reinos de Aragón, Napoles y Castilla*, Madryt 2005.

<sup>62</sup> Takie było rozporządzenie Kustosza Mariana Morone de Maleo, który pełnił swą misję w latach 1652–1657. Z pewnością niepisane dyspozycje tego typu istniały wcześniej.

<sup>63</sup> Por. INNOCENTY VI, *Piis fidelium studiis* z 5 września 1355 r. oraz URBAN V, *Piis devotum desiderii* z 13 grudnia 1362 r.; cytaty wg. *Diarium Terrae Sanctae*, t. II, Jerozolima 1909, s. 75; M. SINOPOLI, *L'opera di Terra Santa*, t. I, Rzym 1950, s. 175–176.

Przełomowym momentem dla działalności franciszkanów w Ziemi Świętej był pontyfikat papieża Klemensa VI (1342–1352). W tym okresie, dzięki zabiegom dyplomatycznym oraz wielkim nakładom finansowym pary królewskiej z Neapolu Roberta Andegaweńczyka i jego żony Sancji<sup>64</sup>, duchowi synowie św. Franciszka mogli już na stałe osiedlić się w Palestynie. Para królewska, dzięki zabiegom brata Ruggero Gari, odkupiła od sułtana Egiptu Wieczernik oraz prawo sprawowania liturgii przy Bożym Grobie, zaznaczając przy tym, iż jedynie bracia mniejsi mogą cieszyć się tymi przywilejami i reprezentować całe chrześcijaństwo zachodnie.

Wiść o upragnionych owocach długich i niełatwych pertraktacji z sułtanem dotarła do papieża, który w bulli *Gratias agimus*, skierowanej do ministra generalnego Zakonu Braci Mniejszych (21 listopada 1342 r.)<sup>65</sup>, najpierw odwołał się do zbożnego dzieła króla Roberta z Neapolu i jego żony, a następnie przychylił się do ich prośby, na mocy której franciszkanie będą się opiekować wykupionymi sanktuariami i sprawować liturgię w wyznaczonych miejscach — zgodnie z dokumentem sułtana.

Niedawno temu — pisze papież — nadeszła do Naszej Stolicy Apostolskiej miła wiadomość od króla i królowej, iż oni — nie bez wielkiego nakładu pieniędzy i mozolnych układów — otrzymali zgodę od sułtana Babilonii [= Egiptu] (który na straszną hańbę wszystkich chrześcijan nadal sprawuje kontrolę nad grobem naszego Pana i nad innymi miejscami świętymi za morzem, uświęconymi krwią naszego Zbawiciela), aby bracia waszego Zakonu mogli na stałe zamieszkać przy kościele Świętego Grobu i odprawiać w nim Mszę świętą oraz wszystkie inne funkcje religijne. Już teraz niektórzy bracia tego Zakonu przebywają w owym miejscu... Królowa [Sancja] wybudowała już wcześniej dla braci klasztor na górze Syjon, przy którym, jak wiadomo, znajduje się Wieczernik i [inne kaplice] w klasztorze tym zamierza ona utrzymywać dwunastu braci tego Zakonu, którzy będą sprawowali kult Boży przy Świętym Grobie i w innych miejscach świętych... oraz trzy osoby świeckie, do posługi braciom i dbające o ich potrzeby. Z tej to przyczyny królowa ta zwróciła się do Nas z pokorną prośbą o zarządzenie władzą apostolską, by czyniąc zadość jej pobożnej intencji oraz króla — owe miejsca święte powierzyć opiece Braci i odpowiednich sług w ustalonej liczbie<sup>66</sup>.

Papież Klemens VI zezwolił franciszkanom na nieustanne przebywanie w kościele Grobu oraz na sprawowanie tam uroczystych Mszy świętych śpiewanych i innych nabożeństw. Ponadto Ojciec Święty wyraził życzenie, aby Bracia Mniejsi na

---

<sup>64</sup> Robert, zwany „Mądrym”, odziedziczył tron królewski Neapolu po swoim ojcu Karolu II. Jego bratem był św. Ludwik — franciszkański biskup Tuluzy. Sancja to córka Jakuba I Zdobywcy — króla Majorki, która została drugą żoną Roberta. Para królewska pałała wielką życzliwością do Braci Mniejszych do tego stopnia, iż przed śmiercią oboje zdecydowali się obrać tę formę życia zakonnego. Sancja zmarła jako klaryska w 1345 r.

<sup>65</sup> Wierna kopia tego ważnego dokumentu z 1363 r. jest pieczętowaną przechowywana w archiwum historycznym kustodii Ziemi Świętej.

<sup>66</sup> Tekst wg D. BALDI, *Enchiridion Locorum Sanctorum. Documenta S. Evangelii Loca Respicientia*, Jerusaleń 1982<sup>3</sup>, s. 509. Dokument został skierowany do Ministra Generalnego Zakonu Braci Mniejszych i Ministra Prowincji Terrae Laboris (Ziemi Pracy). W taki sposób określano wówczas potocznie tereny misyjne,

stałe zamieszkali w klasztorze przy Wieczerniku. Mieli również opiekować się dwoma kaplicami na Syjonie: Zesłania Ducha Świętego oraz upamiętniającą spotkania Chrystusa zmartwychwstałego z Apostołami.

Następnie w teże bulli Ojciec Święty polecił ministrowi generalnemu, aby teraz i w przyszłości dowolnie powoływał dwunastu odpowiednich i pobożnych braci z całego Zakonu do prowadzenia tego dzieła.

My zatem z właściwą pochwałą polecamy Panu pobożny i chwalebny zamiar tegoż króla i królowej oraz ich nabożną intencję; i przychylając się do ich ślubów i pragnień, mocą władzy apostołskiej potwierdzamy wam obojgu i każdemu z osobna prawo do powoływania... godnych i pobożnych braci z całego zakonu... do pełnienia posługi... My sami pragniemy, aby ci bracia, którzy zostaną do tego skierowani, po przybyciu na ziemię zamorskie, oddali się, w tym co dotyczy ich misji, pod posłuszeństwo i zarząd gwardiana braci tegoż zakonu na górze Syjon i ministra prowincji Ziemi Świętej<sup>67</sup>.

Dokumenty papieskie potwierdziły więc zbożne dzieło władców Neapolu, a biskup Rzymu wydał dyspozycje dotyczące nowej administracji kościelno-zakonnej. Podobna w treści jest druga bulla Klemensa VI *Nuper charissimae*, skierowana do pary królewskiej<sup>68</sup>. Obydwa dokumenty papieskie uważa się za prawny fundament powołania do życia kustodii Ziemi Świętej, którą cechować miał międzynarodowy charakter i podporządkowanie się jurysdykcji gwardiana góry Syjon.

Franciszkanie pragnący odbyć służbę w Ziemi Świętej mogli przybywać z każdego zakątka świata. Rozpoczynając służbę w miejscach świętych bracia przechodzili pod jurysdykcję „gwardiana góry Syjon w Jerozolimie” podlegającego ministrowi prowincjalnemu Ziemi Świętej z siedzibą na Cyprze. Gwardian góry Syjon przyjął tytuł Kustosza, a kierowana przez niego kustodia Ziemi Świętej otrzymała większą autonomię w stosunku do prowincji Ziemi Świętej. Pełną niezależność i zrównanie na prawach prowincji kustodia Ziemi Świętej uzyskała w 1517 r.<sup>69</sup>

Zanim do tego doszło już w dwadzieścia lat po oficjalnym uznaniu kustodii, zaczęły gromadzić się nad nią Czarne chmury. Trudności mogły doprowadzić do unicestwienia całego dzieła. Był to powód, dla którego w 1363 r. u sułtana Egiptu interweniowała królowa neapolitańska Joanna I<sup>70</sup>, Piotr I, król Aragony<sup>71</sup> i doża we-

<sup>67</sup> Tekst wg BALDI, *Enchiridion Locorum Sanctorum*, s. 510.

<sup>68</sup> Oba teksty były wielokrotnie publikowane i tłumaczone. Odnośnie do tekstu łacińskiego bulli *Nuper charissimae*, por. GOLUBOVICH, *Biblioteca bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente francescano*, t. V, s. 55–56. Bardzo cenne uwagi można znaleźć w komentarzu na s. 56–58.

<sup>69</sup> Mimo tej zmiany przywiązanie do pierwotnej nazwy nie znikło i na oficjalnej pieczęci ojca Kustosza nadal widnieje łaciński napis: *Sigillum Guardiani Sacri Conventus Montis Sion* / „Pieczęć Gwardiana Świętego Klasztoru na Górze Syjon”. Do momentu reaktywowania Patriarchatu Łacińskiego w 1847 r. Kustosz posiadał bardzo szerokie uprawnienia: sprawował m.in. funkcje komisarza apostołskiego Ziemi Świętej oraz Wielkiego Mistrza Zakonu Kawalerów Bożego Grobu.

<sup>70</sup> List jest datowany na 22 maja 1363 r.; por. GOLUBOVICH, *Biblioteca bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente francescano*, t. IV, s. 50–51.

<sup>71</sup> Dokument nosi datę 26 grudnia 1363 r.; por. GOLUBOVICH, *Biblioteca bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente francescano*, t. IV, s. 410–411.

necki Wawrzyniec Celsi<sup>72</sup>. Inicjatywy podejmowano oddzielnie, bez uzgodnienia między sobą.

Jednak już o wiele wcześniej franciszkanie rozszerzali znacznie zakres swojej działalności w Ziemi Świętej. Teraz oprócz sprawowania liturgii i strzeżenia miejsc świętych bracia udzielają się na rzecz ubogich i chorych. Coraz więcej ludzi potrzebujących przychodzi do klasztoru na Górę Syjon i prosi o konkretną pomoc. Warto pamiętać, że w latach 1347–1348 i 1370–1374 zbiera swoje tragiczne żniwo epidemia zwana „czarną śmiercią”, dziesiątkująca także Bliski Wschód<sup>73</sup>. Wśród tamtejszej ludności panowała postawa fatalistyczna, z którą kontrastowało nastawienie franciszkanów<sup>74</sup>.

Kiedy dwunastoosobowa wspólnota nie jest już w stanie sprostać nowemu wyzwaniu, wówczas z pomocą przychodzi papież Urban VI (1378–1389). Papież, świadom dużej liczby ubogich i chorych, którzy przybywają do franciszkańskiego szpitala wzniesionego przy klasztorze na Syjonie, wydaje 11 czerwca 1384 r. bullę *Ad ea quae piorum*. Mocą tego dokumentu zezwolił, aby dodatkowo dziesięć bogobojnych osób, którzy ukończyli czterdziesty rok życia mogło przybyć do Jerozolimy i wyłączyć się do pracy w szpitalu. W tejże bulli Ojciec Święty wyraził wolę, aby nowo przybyli bracia posługiwali chorym i ubogim na Syjonie tak długo, jak tylko uważać będą za konieczne<sup>75</sup>.

Autorytatywne głosy papieży spowodowały<sup>76</sup>, że na kapitule generalnej w Lozannie w 1414 r. zdano sobie sprawę, że kustodia franciszkańska w ojczyźnie Chrystusa powinna otrzymać większą autonomię i należy wzmocnić ją większą liczbą zakonników. W szesnastcie lat później (1430 r.) ustalono natomiast, że kustosz Ziemi Świętej będzie wybierany przez kapitułę generalną. Tę praktykę stosowano przez trzy stulecia<sup>77</sup>.

Ważną działalnością, którą podjęli franciszkanie w Ziemi Świętej była praca ewangelizacyjna pośród innowierców. Efektywność tej misji była uzależniona od możliwości swobodnego obcowania i rozmawiania z ludźmi nie należącymi do Kościoła katolickiego. Również w tej kwestii franciszkanów wsparła Stolica Apos-

<sup>72</sup> List doży nosi datę 31 października 1363 r.; GOLUBOVICH, *Biblioteca bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente francescano*, t. V, s. 101–102. Na temat tego dokumentu, por. I. CACCIAVILLANI (red.), *Commissariato di Terra Santa in Venezia. VI centenario*, Wenecja 1992, s. 75–77.

<sup>73</sup> Epidemia przeredziła bardzo poważnie szeregi zakonu franciszkańskiego. Zmarło wtedy  $\frac{2}{3}$  wszystkich zakonników. Angielski kronikarz H. Knighton pisze: „W Marsylii spośród stu pięćdziesięciu franciszkanów nie przeżył ani jeden”; por. P. ZIEGLER, *The Black Death*, Londyn 1970, s. 66.

<sup>74</sup> Por. A. ARCE, *I Francescani di Terra Santa e la peste*, w: V. CORBO, A. BARLUZZI, *Custodia di Terra Santa 1342–1942. In ricordo del VI Centenario della Costituzione giuridica della Custodia di Terra Santa*, Jerozolima 1951, s. 67–72.

<sup>75</sup> Por. ADINOLFI, BRUZZONE, *In Terra Santa con i papi*, s. 41.

<sup>76</sup> W miarę pełną dokumentację przedstawia B. COLLIN, *Les droits du St. Siège sur les Lieux Saints*, Lyon; również TENZE, *Rome, Jérusalem et les Lieux Saints*, Paryż 1981.

<sup>77</sup> Por. MANCINI, *Cenni storici Sulla Custodia di Terra Santa*, s. 21.



tolska. Papież Kalikst III (1455–1458), dla przezwyciężenia trudności jakie napotkali bracia mniejsi w Ziemi Świętej, w liście *Et si ex debito*, skierowanym do o. Antoniego de Mugnano, gwardiana góry Syjon i innych braci w Jerozolimie<sup>78</sup> zezwolił tym, którzy z wielką gorliwością i bez bojaźni poświęcają się sprawie nawracania innowierców, aby dla większej swobody w prowadzeniu tej misji mogli rozmawiać i przebywać z ludźmi skomunikowanymi, suspendowanymi i objętymi interdyktem. „Ponadto z heretykami, Żydami, schizmatykami, saracenami i innymi, którzy żyją poza Kościołem rzymskim”<sup>79</sup>. W tym liście papież zezwolił również braciom na uczestniczenie w ich rozmowach oraz posiłkach, z wyjątkiem współuczestnictwa „w ich występnyim życiu”<sup>80</sup>. Ojciec Święty poszedł jeszcze dalej: zezwolił franciszkanom, aby mogli wraz z nimi uczestniczyć w liturgii „schizmatycy, heretycy, ekskomunikowani, suspendowani i objęci interdyktem. Ograniczenia ze strony Stolicy Apostolskiej dotyczyły także wielu innych kwestii, jak chociażby zajmowanie się sztuką leczenia chorób przez zakonników.

Tenże papież w 1457 r. w liście *Devotionis vestrae* pisał o franciszkanach, że ogień ich pobożności potęgowany jest szczęściem z faktu przebywania w ziemi, po której chodził Pan Jezus. Zwrócił uwagę, że bracia mniejsi nie boją się pogroźek, niewygody, a nawet bicia, którego często doświadczają z rąk niewiernych. Takowa postawa, w oczach papieża, zasługuje na ogromny podziw. Ojciec Święty chętnie udzielił przyzwolenia braciom na podejmowanie wszelkich inicjatyw, które prowadzą do zbawienia ich dusz oraz chrześcijan, którzy wraz z nimi tam mieszkają<sup>81</sup>.

Na Wschodzie, zniszczonym przez wojny i epidemie, po klęsce krzyżowców, powstała ogromna luka w sferze pomocy ubogim i chorym. Działalność charytatywna narzuciła się więc braciom mniejszym od początku ich obecności w Palestynie i jakby siłą rzeczy. Zajmowano się nawiedzającymi Palestynę pielgrzymami<sup>82</sup>, chociaż nie należało zaniedbać garstki miejscowych chrześcijan. Ta ostatnia kwestia była ściśle związana z faktem, że w koncepcji państwa muzułmańskiego istniało rozróżnienie pomiędzy ludnością islamską a „ludem Księgi”, do którego należeli zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie<sup>83</sup>. Społeczności te, czczące tego samego Boga,

<sup>78</sup> List jest datowany na 10 stycznia 1455 r.

<sup>79</sup> W stosunkach handlowych z muzułmanami nakładano embargo na pewne produkty, broń i niewolników. Żydów i „heretyków” izolowano pozwalając na bardzo ograniczoną działalność rzemieślniczą, finansową i intelektualną.

<sup>80</sup> Por. ADINOLFI, BRUZZONE, *In Terra Santa con i papi*, s. 49–50.

<sup>81</sup> Od późnego antyku po czasy nowożytne w kręgach kościelnych uznawano, że posługa kapłańska i zawód lekarza są niekompatybilne. Było rzeczą niemożliwą łączenie tych dwóch „powołań”. Zasadę tę skodyfikował w XII w. kameduła Gracjan. Pojawiły się także problemy natury dyscyplinarnej, bowiem wielu duchownych porzucało regularne praktyki modlitwy dla studiów prawniczych i medycznych.

<sup>82</sup> Por. F. CARDINI, *I francescani, i pellegrini e la cura del corpo*, w: PICCIRILLO (red.), *In Terrasanta. Dalla Crociata alla Custodia dei Luoghi Santi*, s. 168.

<sup>83</sup> W okresie powstawania imperium muzułmańskiego (VII–VIII w. po Chr.), ludność chrześcijańska i żydowska nazywana była „ludem Księgi” (*ahl al-kitab*), i zgodnie z nauką Koranu nie musiała przechodzić na islam; por. J. SOURDEL, D. SOURDEL, *Cywilizacja islamu*, Warszawa 1980, s. 48.

mogły zachowywać odrębność religijną i związane z nimi zwyczaje. Żydzi i chrześcijanie byli jednak traktowani jak obywatele drugiej kategorii. Musieli pozostawać w swoistym oddaleniu od muzułmanów, którzy uważali się za prawdziwie wierzących i twórców społeczności miłej Bogu. Był to jeden z przejawów „duchowej krucjaty”, którą franciszkanie, wierni duchowości założyciela, prowadzili w imię pokoju i dobra<sup>84</sup>.

#### 4. Początki obecności franciszkańskiej w Jerozolimie, w Betlejem i w Nazarecie

Niedługo po zamieszkaniu w klasztorze przy Wieczerniku<sup>85</sup>, który stał się centrum franciszkańskim, założono w Jerozolimie hospicjum dla pielgrzymów<sup>86</sup>. W ten sposób odrodziła się instytucja tak popularna w czasach krzyżowców. Poszerzając pole działalności, franciszkanie zaczęli odczuwać potrzebę odpowiednich ustaleń prawnych. W 1377 r. opracowano pierwsze statuty dla Ziemi Świętej. Ich dyspozycje rozwinęły polecenia zawarte w bulli *Gratias agimus*. Liczba zakonników służących w sanktuariach nie mogła przekraczać dwudziestu. Oprócz utrzymania kultu katolickiego mieli się zajmować również opieką nad pielgrzymami<sup>87</sup>.

Nadszedł jednak kolejny okres prześladowań, II poł. XIV w. przyniosła szczególnie krwawe żniwo. W tym czasie wielu braci mniejszych oddało życie za wiarę w Chrystusa w różnych miejscach rozległego państwa Mameluków (Kair, Damaszek, Gaza, Jerozolima). Władcy muzułmańscy, wcześniej pokojowo ustosunkowani wobec chrześcijan i życzliwi dla franciszkanów, zmienili radykalnie nastawienie. 14 listopada 1391 r. palmę męczeństwa otrzymali pierwsi bracia mniejsi z kustodii Ziemi Świętej. W dużej mierze przyczyniła się do tego specjalnie przygotowana mowa w obronie wiary chrześcijańskiej, którą odważył się wygłosić przed obliczem Kadiego Jerozolimy<sup>88</sup> Mikołaj Tavelic — franciszkanin pochodzący z Dalmacji. Ponieważ po trzech dniach tortur zdecydowanie odmówił on odwołania swoich słów, Mikołaj i jego trzej współbracia: Szczepan z Cuneo, Piotr z Narbony i Deodat

<sup>84</sup> Por. G. NAZZARO, *La Custodia di Terra Santa e la comunita cristiana locale*, w: G. BISSOLI (red.), *Gerusalemme. Realtà, sogni e speranze*, Jerusalem 1996, s. 133–141.

<sup>85</sup> Bracia opiekowali się również najważniejszymi sanktuariami: Grobem Bożym, Bazyliką Narodzenia (Betlejem) oraz Grobem Maryi; por. S. DE SANDOLI, *La liberazione pacifica dei Luoghi Santi nel sec. XIV*, „Studia Orientalia Christiana Collectanea” 21 (1988), s. 40–42 [nadbitka].

<sup>86</sup> L.R., *Franciscan Presence in Jerusalem*, „Holy Land Magazine” 3/2 (1983), s. 35–41; L.D. CHRUPCAŁA, *Jerozolima. Miasto nadziei. Ostatni etap zbawczej misji Jezusa*, Kraków 2008, s. 242–258.

<sup>87</sup> Por. MANCINI, *Cenni storici Sulla Custodia di Terra Santa*, s. 20.

<sup>88</sup> W islamie nie ma duchownych *sensu stricto*. Lecz tylko urzędy i funkcje religijne. W tym przypadku chodzi o sędziego islamskiego.

z Rodez zostali skazani na śmierć i ścięci mieczem<sup>89</sup>. Naocznym świadkiem tych wydarzeń był brat Gerard Chauvet — gwardian klasztoru na górze Syjon, który w tym samym dniu napisał relację o męczeństwie współbraci. Papież Paweł VI ogłosił ich świętymi 21 czerwca 1970 r.<sup>90</sup>

Inne tragiczne wydarzenia dotyczą okresu dominacji osmańskiej<sup>91</sup>. Pomimo faktu, że w 1516 r. Palestyna została opanowana przez tureckiego sułtana Selima I, zmieniając tym samym po raz któryś z rzędu swego pana, administracja sanktuariów zachowała podobną formę, jak we wcześniejszych epokach. Pogorszyła się jednak sytuacja Wieczernika<sup>92</sup>. Bracia mniejsi zostali w końcu zeń wypędzeni w 1551 r. i mieli coraz mniejsze możliwości modlitwy w najświętszym miejscu chrześcijaństwa<sup>93</sup>. To spowodowało inne ważne wydarzenie w dziejach pobytu franciszkanów w Jerozolimie. Było nim nabycie klasztoru Najświętszego Zbawiciela, do którego w 1557 r. przeniesiono główną siedzibę kustosa Ziemi Świętej, gdy pobyt zakonników na górze Syjon był już dłużej niemożliwy. Franciszkanie odkupili monastyr z rąk mnichów gruzińskich<sup>94</sup>.

W kolejnych latach zakaz wstępu do Wieczernika był bardzo skrupulatnie przestrzegany<sup>95</sup>. Nawiedzanie miejsca Ostatniej Wieczerzy było możliwe tylko w formie prywatnej, na przykład towarzysząc franciszkańskiemu medykowi, który wizytował chorych muzułmanów. Z takiej okazji pozwolono skorzystać księciu Mikołajowi

<sup>89</sup> Na temat męczeństwa tych zakonników, por. J. BRIAND, *Le Mont Sion Franciscain*, w: TENŻE, *Sion*, Jerusalem 1973, s. 77–82.

<sup>90</sup> W przemówieniu kanonizacyjnym papież Paweł VI tak scharakteryzował ich postawę: „Świadcstwo niewątpliwie paradoksalne, świadectwo uderzające i złożone na próżno, bo nie przyjęte natychmiast, lecz świadectwo niezwykle cenne, ponieważ potwierdzone darem z samego siebie”.

<sup>91</sup> Imperium Osmańskie rozciągnęło swe panowanie na tereny Syrii i Palestyny na skutek zwycięstwa Selima w 1516 r. w bitwie pod Marg Dabiq z Mamelukami; por. P.K. HITTI, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 590–592. Na temat ogólnej sytuacji franciszkanów w tym okresie por. A.S. JASIŃSKI, *Franciszkańska obecność w Ziemi Świętej w kontekście polityki międzynarodowej (1516–1856)*, „Quaestiones Selectae” 12 (2001), s. 49–51.

<sup>92</sup> Por. BRIAND, *Le Mont Sion Franciscain*, s. 65–99.

<sup>93</sup> Por. B. COLLIN, *Les Frères Mineurs au Cénacle*, Jerusalem 1959.

<sup>94</sup> Obecność tej wspólnoty datuje się od czasów starożytnych. Najbardziej znaną postacią był Piotr Iberyjski, który przyjął godność biskupa w Majumie (ośrodek o tendencji monofizyckiej), na terytorium Gazy; por. P. DEVOS, *Pierre l'Ibère, quand vint-il à Jérusalem*, „Analecta Bollandiana” 86 (1969), s. 337–350; M. STAROWIEYSKI, *Piotr Iberyjski*, w: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu*, Warszawa 1999, k. 185–186; por. też M. TARCHNISCHVILI, *Le grand Lectionnaire de l'Église de Jérusalem (V<sup>e</sup>-VIII<sup>e</sup> siècle)*, w: *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium 188-189*, Lowanium 1959–1960, s. 204–205.

<sup>95</sup> Pod koniec XVI w. Jan Zuallardo pisał: „Z powodu swoich grzechów i za sprawą niezbadanych wyroków Bożych chrześcijanie stali się niegodnymi posiadania miejsc świętych... Oddają im cześć z daleka... Do budynku Wieczernika Turcy dodali wieżyczkę meczetu [minaret]”; por. P. PIERACCINI, *Il Cenacolo e i Frati Minori*, w: PICCIRILLO (red.), *In Terrasanta. Dalla Crociata alla Custodia dei Luoghi Santi*, s. 266–267.

Radziwiłłowi zwanemu „Sierotką”<sup>96</sup>. Wszystkie ceremonie liturgiczne i paraliturgiczne z Wieczernika zostały przeniesione do kościoła Najświętszego Zbawiciela, gdzie franciszkanie osiedlili się w 1559 r.

W bazylice Grobu Świętego<sup>97</sup> franciszkanie, podobnie jak przedstawiciele innych obrządków, stali się poniekąd więźniami sanktuarium. Wspólnoty zakonne, które stopniowo zamieszkały wewnątrz Bożego Grobu, nie miały łatwego życia. Kontakt ze światem prowadził bowiem przez drzwi bazyliki, otwierane tylko przy wejściu i wyjściu pielgrzymów. Żywność i inne niezbędne rzeczy dostarczano przez specjalnie wydrążone w drzwiach okienka. Służyły one jednocześnie do kontaktu z pielgrzymami, którzy przez pociągnięcie jednego z wiszących tam sznurków wzywali zakonników swojego rytu.

Tak było od czasu upadku królestwa krzyżowców, gdy Boży Grób przeszedł ostatecznie pod zarząd Saracenów, a przedstawiciele dwóch rodzin muzułmańskich nabyli „prawo kluczy”. Przy Bożym Grobie pojawili się specjaliści agencji rządowej, w liczbie ośmiu, których ustanowił sułtan Ajjub dla ochrony sanktuarium. Wiemy o tym z listu, w którym władca Mameluków z Egiptu informuje o dokonanych zmianach papieża Innocentego III, zaniepokojonego losem chrześcijan i miejsc świętych<sup>98</sup>.

Źródła historyczne mówią wiele o sposobie sprawowania owego urzędu. Bazylika Grobu Pańskiego nieustannie znajdowała się pod kluczem<sup>99</sup> i tylko sporadycznie otwierano ją dla tych pielgrzymów, którzy zdołali zadowolić odźwiernych stosowną sumką pieniędzy, zapasami żywności lub innymi podarunkami<sup>100</sup>. Z relacji pielgrzymów wynika, że wysokość opłaty ulegała ciągłej oscylacji i zależała w dużym stopniu od dobrego humoru i nastawienia odźwiernych. Ich zachowanie pozostawiało wiele do życzenia, a nawet było karygodne<sup>101</sup>.

<sup>96</sup> Por. M.K. RADZIWIŁŁ „SIEROTKA” [opr. L. Kukulski], *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584*, Warszawa 1962; T. KEMPA, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616): wojewoda wileński*, Warszawa 2000.

<sup>97</sup> Por. M.T. PETROZZI, *Dal Calvario al S. Sepolcro* (Quaderni de „La Terra Santa”), Jerusalem 1972; A. MERTENS, *The centuries through the Basilica of the Holy Sepulchre*, Jerusalem 1982.

<sup>98</sup> Por. ADINOLFI, BRUZZONE, *In Terra Santa con i papi*, s. 65.

<sup>99</sup> Kwestie dotyczące miejsc świętych skomplikowały się jeszcze bardziej w późniejszym czasie; por. przede wszystkim A. ROCK, *Lo statu quo nei luoghi santi. La questione in generale e due circostanze differenti et emblematiche riguardanti il cenacolo e la cupola del S. Sepolcro* (Quaderni de „La Terra Santa”), Jerusalem 1977.

<sup>100</sup> Por. P. BALDI, *The question of the Holy Places in particular. The sanctuary of the Holy Sepulchre*, Rzym 1919.

<sup>101</sup> Świadczą o tym choćby fakt, że pod koniec XVIII w. urządzili oni sobie wewnątrz bazyliki komfortową ławę po lewej stronie od drzwi wejściowych; do tego czasu powstawali bowiem na zewnątrz. Chrześcijanie byli zgorszani widokiem muzułmanów, którzy wylegiwali się paląc fajki, popijając kawę i zabawiając się grami planszowymi.

Nie można ustalić dokładnej daty pierwszego przybycia i osiedlenia się franciszkanów w Betlejem<sup>102</sup>. Próby tego rodzaju podejmowano już zapewne w okresie dwóch rozejmów, które władcy chrześcijańscy zawarli z muzułmanami w latach 1229–1244. Wraz z ostatecznym upadkiem Królestwa Łacińskiego rozpoczął się dla braci mniejszych niezwykle trudny okres, który z różnym nasileniem trwał praktycznie do przełomu XIX/XX w. Nie uniknęli szykan i prześladowań ze strony fanatycznych wyznawców Islamu, a często płacili życiem za swoją przynależność do zachodniego świata chrześcijaństwa. Kroniki i dokumenty historyczne zawierają niezliczone opisy wydarzeń, które mówią o heroicznej postawie synów św. Franciszka wobec trudności, jakim musieli oni stawić czoła na przestrzeni dziejów, zwłaszcza w okresie dominacji tureckiej<sup>103</sup>.

W początkowym okresie bracia mniejsi cieszyli się jedynie posiadaniem groty Narodzenia i uczestnictwem w liturgii sprawowanej przez inne wspólnoty chrześcijańskie. Następca mamelukiego sułtana Egiptu al Mudaffar'a, sułtan an Naser Muhammad udzielił franciszkanom pozwolenia na dokonanie niezbędnych reparacji w kościele i w betlejemskim Żłóbku. Idąc za przykładem świętego założyciela, franciszkanie rozpoczęli więc swoje dzieło misyjne w Betlejem od materialnej odnowy świątyni Pańskiej. Mimo życzliwości władców mamelukich lokalne środowisko muzułmańskie i chrześcijańskie obrządki wschodnie opierały się jednak wprowadzeniu w życie decyzji sułtańskich. Dopiero około 1327 r., po interwencji króla Aragony Jakuba II, franciszkanie mogli zamieszkać na stałe przy bazylice Narodzenia. Datę tę można zatem uznać za początek działalności synów św. Franciszka w miejscu narodzin Jezusa, prowadzonej nieprzerwanie aż do dnia dzisiejszego<sup>104</sup>.

---

<sup>102</sup> Por. D.A. LUPINETTI, *Betlemme e Natale di Gesù. Storia, Vangelo, archeologia. Questionari per guide, pellegrini, studiosi, devoti*, Betlejem 1985; [PRACA ZBIOROWA], *Betlemme dove Gesù è nato*, Mediolan 1991; L.D. CHRUPCAŁA, *Betlejem. Kolebka Mesjasza. Misterium i tradycja narodzenia Jezusa*, Kraków 2003.

<sup>103</sup> Spośród wielu „kwiatków” franciszkańskich w Ziemi Świętej wystarczy choćby przywołać fakt, jaki zanotował kronikarz Verniero. „W chwili gdy brat Tomasz z Nurcji (Gwardian Ziemi Świętej) przebywał ze swoją rodziną (zakonną), oddając się służbie Bożej, Soliman (I Wspaniały), po tym jak tylko w miesiącu lipcu 1537 r. sporo kłesk na morzu i na ziemi od naszych katolików doznał — jako że przysiężnie przeciwko niemu między papieżem (Pawłem II), cesarzem (Karolem V) i Wenecjanami stało — wiedziony pragnieniem zemsty, zarządził, by wspomnianego O. Gwardiana uwięziono wraz z całą jego rodziną, ekonomami i służbą. 16 września tegoż 1537 r. został tedy Gwardian związany wraz z innymi braćmi z klasztoru na świętej Górze Syjon (Wieczernik); i w tym samym dniu i godzinie także ci ze świętego Grobu w Jerozolimie, ze Żłóbka w Betlejem, z ich ekonomem o imieniu Chrzyciel; i wszystkich razem osadzono w Zamku Pizańskim (tak nazywano obecną wieżę Dawida w Jerozolimie). Po paru dniach (kilku z nich) związanych zawieziono do Damaszku i w tamtejszym zamku osadzono na okres 38 miesięcy, i w owym czasie pomarli w tymże więzieniu, na skutek zarazy i nadmiaru cierpień, Ojciec Gwardian wraz z ośmiu innymi braćmi”. Po ponad trzyletnim pobycie w więzieniu resztę braci zwolniono 16 XI 1540 r. dzięki wstawianictwu króla Francji Franciszka I, który był wtedy sprzymierzeńcem Turków; por. S. DE SANDOLI, *Cento Fioretti di Terra Santa*, Jusalem 1975.

<sup>104</sup> Por. M.P.-S.D.L [M. PICCIRILLO-S. DE LUCA], *Betlemme. La storia*, w: PICCIRILLO (red.), *In Terrasanta. Dalla Crociata alla Custodia dei Luoghi Santi*, s. 116.

Zwiążą relację z wydarzenia rozpoczynającego stałą opiekę Braci Mniejszych nad bazyliką Betlejemską podaje franciszkański kronikarz Mikołaj z Poggibonsi: „kościół w Betlejem należy teraz do braci mniejszych św. Franciszka, który podarował nam Medephar, sułtan Babilonii. Gdy przebywałem w Jerozolimie [w 1347 r.], bracia wzięli go w posiadanie”<sup>105</sup>. Zapisek ten wyraźnie rozróżnia dwa fakty, oddalone od siebie w czasie: akt nadania franciszkanom sanktuarium przez sułtana al-Mudaffar’a (1309 r.) oraz przejęcie kontroli nad bazyliką Narodzenia (1347 r.)<sup>106</sup>.

Stan ten utrzymał się bez przeszkód przez trzy kolejne stulecia. Dopiero w I poł. XVII w. prawosławni Grecy, którzy od czasów krzyżowców byli nielicznie reprezentowani w Ziemi Świętej, zaczęli patrzeć zazdrosnym okiem na przysługujące franciszkanom prawa do sanktuariów chrześcijańskich. Oni to właśnie rozpoczęli bezpardonową walkę o pozbawienie braci mniejszych tytułów własności, która niestety zakończyła się sukcesem<sup>107</sup>.

Po ostatecznym upadku Królestwa Łacińskiego nieliczni pielgrzymi, którym udało się dotrzeć w okolice Nazaretu w Galilei<sup>108</sup>, wspominają jedynie nędzną wioskę zamieszkałą przez muzułmanów i mnichów wschodnich. Pewien dokument z archiwum w Wenecji potwierdza istnienie w Nazarecie szpitala dla pielgrzymów utrzymywanego przez grono pobożnych niewiast (1243). Brat Bartłomiej z Pizy przekazuje pierwszą i najstarszą wiadomość o istnieniu w Nazarecie klasztoru franciszkańskiego. Wzmianka pochodzi z 1390 r. i mówi również o trudnościach ze strony Saracenów, które zmusiły minorytów do opuszczenia tego miejsca. Ogólnikowość tej wiadomości i brak potwierdzenia w innych źródłach nastawiają historyków raczej sceptycznie. Pewne jest jednak, iż w miarę możliwości bracia mniejsi w owym czasie pielgrzymowali do Nazaretu. Ta swego rodzaju sporadyczna obecność na miejscu Zwiastowania okazała się brzemienne w skutkach. Po trzech stuleciach franciszkanie, którzy nieustannie odwiedzali nazaretańskie sanktuarium, wchodzi ostatecznie w posiadanie ruin bazyliki i grotty (1620 r.)<sup>109</sup>. Resztki dawnych budowli stanowiły zaledwie nikły ślad dawnej wspaniałości.

<sup>105</sup> Por. M. BRLEK, *I Francescani a Betlemme*, w: [PRACAZBIOROWA], *Betlemme dove Gesù è nato*, s. 29–43.

<sup>106</sup> W 1947 r. uroczyste obchodzono jubileusz sześćsetlecia pobytu braci mniejszych w Betlejem. Jednakże w rzeczywistości data ta upamiętniała moment przejścia betlejemskiego sanktuarium w ręce franciszkanów; por. P.-G. CHIAPPERO (red.), *Betlehem 1347–1947. Ricordo del VI centenario della stabile residenza dei PP. Francescani custodi dei Luoghi Santi in Betlemme*, Jerusalem 1947.

<sup>107</sup> Cudzoziemscy synowie św. Franciszka byli ciągle fałszywie oskarżani o nielojalność wobec państwa tureckiego, w wyniku czego odbierano im prawa w sanktuariach. Turcy skorumpowani i wiecznie żądni pieniędzy, mieli słabość do zasobniejszego petenta.

<sup>108</sup> Por. G. GOVERNANTI, *Il Santuario dell’Annunciazione a Nazaret*, Jerusalem 1962; [PRACAZBIOROWA], *Nazaret (Nei luoghi santi)*, Jerusalem 1995; L.D. CHRUPCAŁA, *Nazaret. Kwiat Galilei. Uwertura misji Jezusa*, Kraków 2005.

<sup>109</sup> Udaje się to dzięki protekcji druzyjskiego emira Sajdy Fakhri ed-Din’a, który pozwala również na osiedlenie się niektórych rodzin chrześcijańskich (maronici i melchici). Po usunięciu emira (1635) Turcy zaczęli dokonywać różnych zabiegów w celu wyludzenia coraz większego haraczu. Franciszkański kronikarz wspomina: 19 listopada 1637 r., „pod pretekstem, że budynki kościoła i klasztoru stanowiły

## 5. Zakończenie

Aby nie wykraczać poza ramy niniejszego opracowania ograniczyliśmy się tylko do tych sanktuariów, które były w centrum zainteresowania kustodii Ziemi Świętej od chwili jej powstania. Lecz wszystkie te miejsca w Ziemi Świętej można w pewnym sensie przyrównać do relikwii, które strzegą największych skarbów chrześcijaństwa. Zgodnie z otrzymanym od Stolicy Apostolskiej mandatem, bracia mniejsi od samego początku otoczyli szczególną troską miejsca święte. Przez kilka pierwszych wieków tego typu działalność ograniczała się w praktyce do konserwacji i odnowy obiektów sakralnych, które w większości leżały w gruzach po zakończeniu epoki wypraw krzyżowych. W 1343 r. poddano renowacji Wieczernik. Poważne prace restauracyjne przeprowadzono kilkakrotnie w bazylice Grobu Pańskiego (w 1555 r. odnowiono kaplicę Grobu). W 1363 r. bracia mniejsi weszli w posiadanie Grobu Najświętszej Maryi Panny w dolinie Cedronu. W 1757 r. stracili prawo do tego sanktuarium na rzecz Greków prawosławnych<sup>110</sup>. W 1392 r. bracia mniejsi odzyskali również znajdującą się w pobliżu grobu Maryi grobę Apostołów<sup>111</sup>.

Inicjatywy te podjęto po okresie starań o możliwość pozostania w miejscach Zbawienia i oficjalne uznanie tej obecności, zarówno przez świat katolicki, jak i władzę muzułmańską. Po oficjalnym uznaniu kustodii Ziemi Świętej rozpoczął się okres konsolidacji prawnej i praktycznej. To wtedy rozwija się działalność misyjna i pojawiają się dzieła charytatywne.

Stolica Apostolska powierzyła braciom mniejszym pieczę na miejscami świętymi<sup>112</sup>. Z czasem do tej podstawowej misji dołączyły nowe pola działalności: pasto

---

kiedyś meczet”, zakonnicy zostali wtrąceni do lochu i jedynie dzięki dużej sumie pieniędzy udało się anulować dekret kadi’ego z Safed, który nakazywał ”zrównanie z ziemią klasztoru i kościoła oraz spalenie żywcem zakonników” (Verniero). Zmuszeni przez niekończące się trudności, synowie św. Franciszka zdecydowali się w 1697 r. na wzięcie w swoje ręce kwestii prawnych osady. Akt prawny został zatwierdzony w 1700 r. i trwał w mocy do 1770 r. Do owej „dzierżawy” dołączyły się wkrótce inne miejscowości: Jaffia, Mudzeidel el Kneifes. W praktyce owa „dzierżawa” (w dokumentach po łacinie występuje termin *conductio*) polegała na tym, że gwardian nazaretański był jedyną, prawomocną władzą, czyli „głową wspólnoty”, „księciem” lub „emirem” dla wymienionych wcześniej miejscowości. Do jego uprawnień należało wymierzanie sprawiedliwości, ściąganie podatków, itp., lecz zawsze pod nadzorem paszy z Sajdy i gubernatora Akko, którym co roku płacono sporą daninę. System ten przypomina nieco zasady zależności feudalnej w średniowiecznej Europie; por. S. DE SANDOLI (opr.), *Riedizione e traduzione degli opuscoli di P. Tommaso Obicini da Novara sulle processioni nei Luoghi Santi e sull’acquisto dei santuari di Nazaret (1620) e Ain Karem (1621)*, „Studia Orientalia Christiana Collectanea” 22 (1989).

<sup>110</sup> Por. B. BAGATTI, M. PICCIRILLO, A. PRODOMO, *New discoveries at the Tomb of Virgin Mary in Gethsemane* (Studii Biblici Franciscani Collectio Minor), Jerusalem 1975.

<sup>111</sup> Por. A. ARCE, *Getsemani. Adquisición documentada del Huerto de los Olivos de la Gruta de Getsemani de varios olivares* (Cuadernos de „Terra Santa”), Jerusalem 1971. Po wylewie potoku Cedron Grota Pojmania została odnowiona w 1955 r.

<sup>112</sup> „Wyrażam podziw dla braci franciszkanów z Kustodii Ziemi Świętej za pobożność, z jaką wypełniali to wyjątkowe powołanie. Z wdzięcznością składam hołd waszej wierności wobec zadania powierzonego wam przez samego świętego Franciszka i potwierzonego przez papieża na przestrzeni wieków”;

ralna, socjalna i charytatywna oraz kulturalno-naukowa<sup>113</sup>. Pozyskując miejsca święte, franciszkanie zadbali zarazem o przywrócenie w nich kultu liturgicznego, w którym odżywała pamięć biblijnych wydarzeń. Miało to istotne znaczenie zwłaszcza dla pielgrzymów. Nie należy wszakże zapominać o tym, że fizyczny kontakt z miejscami Odkupienia jest jedynie środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest obudzenie i pogłębienie wiary, w czym niepoślednią rolę odgrywa właśnie liturgiczna modlitwa i osobista kontemplacja zbawczych wydarzeń z przeszłości. Na podkreślenie zasługuje tutaj zwłaszcza powstanie i praktyka różnych form „peregrynacji”<sup>114</sup>, z których wiele przetrwało do dzisiaj.

---

JAN PAWEŁ II, *Homilia w bazylice w Nazarecie*, 25 marca 200 r. „Korzystam z okazji, aby ponownie wyrazić wdzięczność, w imieniu swoim i całego Kościoła, braciom mniejszym z Kustodii za ich wieloletnią obecność na tych ziemiach, za ich radosną wierność charyzmatowi świętego Franciszka oraz za ich wielkoduszną troskę o duchowy i materialny dobrobyt miejscowych wspólnot chrześcijańskich i niezliczonych pielgrzymów odwiedzających co roku Ziemię Świętą”; BENEDYKT XVI, *Przemówienie w bazylice na Górze Nebo*, 9 maja 2009 r.

<sup>113</sup> Autorami najstarszych dzieł palestynologicznych są: o. ALBERT STRADENSIS, *Iter trans mare versus Ierusalem e Itinerarium Terrae Sanctae* (1240 r.); o. ROGER BACON, *De situ Terrae Sanctae i De Locis Sanctis* (1267 r.). To dzieła orientalisty, topografa i lingwisty o. JAN DI FEDANÇOLA Z PERUGII, *Descriptio Terrae Sanctae* (1330 r.).

<sup>114</sup> Szczegółowo opisał je o. BONIFACY Z RAGUZY, *Liber de perenni cultu Terrae Sanctae*, Wenecja 1573.